

Juliusz Zaleski

"Die Schulkomödien des Paters Franciszek Bohomolec S. J.", Adam Stender Petersen, Heidelberg 1923 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 22/23/1/4, 702-707

1925/26

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dora Wotschkego, który ogłosił artykuł o Glicnerze (Aus Posens kirchlicher Vergangenheit 6), o Radomskim i Kwiatkowskim, pierwszych tłumaczach augsburskiej konfesji w Polsce (Altpreussische Monatschrift 52), o Grzegorz Pawle (Zeitschrift für Brüdergeschichte 20), o Jerzym Weiglu (Archiv für Reformationsgeschichte 1922), oraz szereg drobnych przyczynków do dziejów reformacji w różnych miejscach Polski. W artykule „Joh. Theob. Blasius, ein Lissaer Rektor des XVI. Jh.“ (Deutsche wissenschaftliche Zeitschrift für Polen) stwierdza Wotschke wbrew prof. Bidlo, że już w r. 1574 była w Lesznie jakaś schola nobilium, do której powołany został uczeń Sturma Blasius, ale o szkole tej bliższych wiadomości nie posiadamy. Poza Wotschkem wspomnieć należy o prof. Völkerze we Wiedniu, który prócz sprawozdań ogłaszanych w Zeitschrift für Kirchengeschichte napisał artykuł: „Der Kampf des Adels gegen die geistliche Gerichtsbarkeit in seiner Tragweite für die Reformation in Polen“ (1921); ponadto poświęcili dziejom reformacji artykuły Bickerich, Lüdtkę i in. Artykuły te kwestyj literackich przeważnie nie poruszają ¹⁾).

Kazimierz Kolbuszewski.

Ad. Stender-Petersen. Die Schulkomödien des Paters Franciszek Bohomolec S. J. — Ein literar-historischer Beitrag zur Kenntnis der Anfänge der modernen polnischen Komödie. — Heidelberg 1923. 8°. str. XIX + 430. [Slavica VIII].

Studjum powyższe jest (jak zaznacza autor w przedmowie) tylko częściowym owocem badań Petersena na polu tak skromnie jeszcze opracowanej krytycznie polskiej komedji XVIII stulecia, — studjum poświęcone tylko jednemu w tym zakresie zagadnieniu.

W dotychczasowych opracowaniach krytycznych komedji Bohomolca znajdujemy sądy powierzchowne, nieraz z sobą sprzeczne, czasem wprost błędne lub też jednostronne, które ograniczają się do wyłącznego wpływu Moljera na komedje szkolne Bohomolca.

W obszernej swojej pracy rozpatruje Petersen kolejno stosunek Bohomolca do dramatyki zakonu Jezuitów w Polsce i Francji, — do komedji rzymskiej (w szczególności do komedji Plauta), do Moljera, podaje i inne, nieznanne dotychczas, źródła (o których poniżej), — wkońcu poświęca dwa rozdziały omówieniu tendencji komedji szkolnych i znaczenia ich historyczno-literackiego; dodatek zawiera analizę treści wszystkich komedji szkolnych Bohomolca i bibliografię.

Na wpływy francuskiej dramatyki zakonu Jezuitów w Polsce, a specjalnie u Bohomolca, zwrócono już niejednokrotnie uwagę, zjawiska tego jednak literackiego nie wyczerpano; pojawiły się też sądy błędne.

¹⁾ Zagadnieniu reformacji w Polsce poświęca uwagę również dr. E. Zivier w dziele „Geschichte Polens“ (Gotha 1915).

Zdaniem Petersena typ tragedji jezuickiej, który spotykamy w Polsce w połowie XVIII w. wprowadzony został przez jezuitów z zachodniej Europy. Typ ten pochodzi wprost z zreformowanej tragedji jezuitów w szkołach francuskich ¹⁾). Dzięki rywalizacji pijarów z jezuitami Bohomolec wyrasta na autora dramatycznego. — Jeśli Konarski — pijar — był w szkołach niejako „zastępcą“ francuskiej tragedji w Polsce, to Bohomolec, jezuita, winien komedję uczynić elementem praktyki szkolnej. — Stworzone przez Bohomolca komedje szkolne należy uważać jako nowy środek konkurencyjny w walce o zagrożoną zwierzchność na polu szkolnictwa. — Doniosłe znaczenie dla rozwoju polsko-jezuickich zapatrywań na wartość i pożytek dramatu wogóle, a dramatu szkolnego w szczególności, miało stanowisko francuskich jezuitów: ci, opierając się na regułach Arystotelesa, stawiali jako zadanie dramatu szkolnego: wychowywać młodą generację, rozbudzając w niej heroizm i cnotę ²⁾). — Punkt wyjścia Bohomolca był typowo jezuicki, to znaczy, że jego teoretyczne zapatrywania, (w każdym razie w początkach działalności), pozostawały w zupełnej zgodzie z poglądami zakonu jezuitów. — Tendencja („fabula docet“) była zawsze dla Bohomolca rzeczą zasadniczą. Względ zaś pedagogiczny na zasady etyczne, religijne i kościelne był myślą przewodnią jezuickiego dramatyka, który uważał swoją działalność za czysto pedagogiczną „ad maiorem Dei gloriam“ i nie rościł sobie żadnych pretensyj do artystycznej, literackiej, czy estetycznej wartości swojego dzieła.

Bohomolec formułuje zadanie komedji następująco: „Koniec komedji i cel właściwy jest: na śmiech podając poprawiać złe obyczaje“. To nic innego jak peryfraza znanego zdania „ridendo castigare mores“. — Ale kiedy u Moljera „ridendo“ jest rzeczą główną, a „mores“ praktyczną „raison d'être“ komedji, u Bohomolca „castigare mores“, (typowe ujęcie rzeczy przez jezuitę), jest istotnym celem komedji, śmiech zaś tylko środkiem, prowadzącym do celu.

Bohomolec konsekwentnie przeprowadza w swoich szkolnych komedjach wyeliminowanie ról kobiecych. Kwestja ta pozostaje w związku z „Ratio studiorum“ ³⁾ (obowiązującą wszystkie zakony jezuickie). — Czytamy tam: „nec persona ulla muliebris vel habitus introducatur“. Również jezuita Józef Jouvancy w swojej „Ratio discendi et docendi“ (1703) podkreśla niebezpieczeństwa, jakie grożą dramatowi szkolnemu przez wprowadzenie elementu kobiecego. Podobnie wypowiadają się jezuita le Jay, Marsy i inni o zgubnem oddziaływaniu elementów erotycznych na dramat

¹⁾ *Szyjkowski* określa polską tragedję XVIII stulecia jako zjawisko literackie czysto polskie, rodzime.

²⁾ Por. *Gabriel le Jay*: „Bibliotheca Rhetorum (ed 1725); *Charles Porée*: „Theatrum sitne vel esse possit schola informandis moribus idonea?“ (1733) i i.

³⁾ *Ratio studiorum et institutiones scholasticae Societatis Jesu*. (1559).

szkolny. (Analogiczne poglądy na role kobiece w tragedjach i komedjach szkolnych wypowiedzieli w Polsce Konarski (w przedmowie do „Ottona“ Corneille'a), jezuita Jan Bielski i inni.

Jezuickie zapatrywania skrępowały Bohomolca, a przekroczyć tej zasadniczej reguły nie chciał, aczkolwiek zdawał sobie dobrze z tego sprawę, że to wyeliminowanie ról kobiecych ujemnie wpłynie na estetyczną wartość jego komedyj. Tradycja jezuicka w tym względzie zaciążyła nad komedjami szkolnemi Bohomolca. — Bohomolec uświadamiał sobie jednak — wywodzi Petersen, — że komedje jego (oprócz wartości pedagogicznej), to także czyn narodowy i społeczny. Bohomolec czuł, że jest pierwszym jezuickim pedagogiem, który, oddawna już uprawiany zagranicą rodzaj komedyj szkolnych do polskiej szkoły wprowadza, i że jest pierwszym Polakiem, który własne komedje w polskim języku wydaje, a w ten sposób wzbogaca nowym rodzajem literaturę swojego kraju. Miał wkońcu to przekonanie, iż stanie się ojcem polskiej komedji, a ta myśl, oraz przychylnie ich przyjęcie, z jakim się spotkał ze strony społeczeństwa, zachęciły go z pewnością do wydania komedyj.

Omawiając związek komedyj Bohomolca z zachodnio-europejską dramatyką szkolną, wskazuje Petersen trzech przedstawicieli tego gatunku we Francji: Gabriel le Jay, Jean Antoine du Cerceau i Charles Porée. — Petersen zestawia komedję le Jay'a „*Damocles sive Philosophus Regnans*“ (1703) z komedją Bohomolca „*Filozof panujący*“, i dochodzi do wniosku, że komedja ta jest „lekką przeróbką“¹⁾ utworu francuskiego pisarza. — Komedja „*Kłopoty panów*“ — to „nieznacznie zmieniony przekład“ komedji ks. jezuitu Du Cerceau p. t. „*Les incommodités de la grandeur*“²⁾. — Petersen przytacza owe nieznaczne zmiany. Wiersze Cerceau oddaje Bohomolec w mocno skróconej prozie. — Komedje le Jay'a i Cerceau należą do typu, który le Jay oznacza wyrazem „*drama*“, a Cerceau „*comédie héroïque*“. Dawniejsi pisarze byliby ten typ zdefiniowali jako „*comoedia historica*“. Tego typu brakuje zupełnie u Bohomolca, u którego „*milieu*“ bez wyjątku jest mieszczańskie i niehistoryczne.

W komedji Bohomolca „*Arlekin na świat urażony*“ stwierdza Petersen wpływy obu wyżej wymienionych komedyj heroiczych le Jay'a i Cerceau. — „*Ojciec nieroztropny*“ — to znowu „lekką przeróbką“ komedji Porée'a p. t. „*Pater amore vel odio erga liberos excaecatus*“ (1717). — Wpływy Porée'a znajduje Petersen i w innych komedjach Bohomolca: „*Rada skuteczna*“, „*Dziwak*“, „*Natretńczy*“, „*Dziedzie chytry*“, „*Figlacki, kawaler z księżycą*“: komedje te zalicza Petersen do typu t. zw. „*Pater — Komödie*“ (porusza stosunek rodziców do dzieci).

Typ szkolnych komedyj Porée'a jest równocześnie typem

¹⁾ Strusiński podaje, że jest tylko „przekładem“.

²⁾ Źródło to wskazał już L. Bernacki. Pam. lit. R. V.

jezuickiej komedji XVIII w. wogóle; głównym ich rysem — to tendencja moralizatorska. — Druga kategoria — to t. zw. „Juvenis-Komödien“; typ ten spotykamy u jezuickich francuskich komedjopisarzy¹⁾ — Do tego typu zalicza Petersen następujące komedje Bohomolca: — „Nieroztropność swym zamysłem szkodząca“, „Urażający się niesłusznie o przymówki“, „Pan do czasu“, „Statysta mniemany“, „Chełpliwiec“ i „Myśliwy“.

Powyższe źródłowe badania Petersena (stosunek Bohomolca do dramatyki zakonu jezuitów w Polsce²⁾ i we Francji) wiodą autora do wydania następujących sądów: a) Bohomolec, pisząc szkolne komedje, poszedł za przykładem swojego zakonu; b) komedje te pisał podług recepty modernizowanej francusko-jezuickiej dramatyki; c) komedje te są par excellence komedjami jezuickimi.

Komedje szkolne Bohomolca są ostatnią ale świeżą latoroślą międzynarodowej dramatyki jezuitów, która w Niemczech powoli zamarła, we Francji miała już poza sobą okres rozkwitu, a która w Polsce, na krótki czas przed zniesieniem zakonu, jeszcze zakwitła i przygotowała podłoże dla rozwoju późniejszej narodowej komedji. I w tem leży największa zasługa Bohomolca.

Na dwie komedje Plauta („Menaechmi“ i „Mostellaria“), jako jedno ze źródeł komedji szkolnych Bohomolca, zwrócił już uwagę Strusiński³⁾. Petersen wykazuje, że komedje Plauta były dla Bohomolca czemś więcej niż wzorami, — i że Bohomolec nie dwie, ale conajmniej cztery komedje Plauta poznał i z nich korzystał. Autor zestawia szczegółowo „Menaechmi“ z „Bliźniętami“ i dowodzi, że na tę komedję oddziaływały również „Captivi“ i „Amphitruo“ Plauta. Metoda, jaką posługiwał się Bohomolec w przeróbce tej komedji, jest metodą kontaminacji danych motywów. — „Przyjaciele stołowi“ dają mniej lub więcej zręczną kontaminację dwóch komedji Plauta: „Mostellaria“ i „Trinummus“. — „Myśliwy“ nie jest przekładem, ani też przeróbką komedji Plauta, lecz komedją, której akcja zapożyczoną została z „Pseudolusa“, a główny charakter (namiętny myśliwiec) i tendencja są własnością Bohomolca. — Zapatrywanie Kielskiego, że intryga „Myśliwego“ — to „nowa odmiana“ „Les Fourberies de Scapin“ Moljera jest fałszywe. Źródłem intrygi dotychczas przeoczonem jest „Pseudolus“.

Co zawdzięcza Bohomolec swojemu łacińskiemu mistrzowi? Intrygi szukał Bohomolec u Plauta; stosunek Bohomolca do Plauta był czysto mechaniczny — konkluduje Petersen.

O zależności Bohomolca od Moljera posiadamy stosunkowo najwięcej prac. Petersen stara się odpowiedzieć przedewszystkiem na pytanie, czy możemy mówić o świadomym „moljeryzmie“ jezu-

¹⁾ J. Desbillons, Nicolas-Louis Ingoult, Marchand, Gervais Genin i i.

²⁾ Autor nie uwzględnił w swojej pracy bardzo ciekawej rozprawy prof. Windakiewicza: „Teatr kolegów jezuickich w dawnej Polsce“ (Rozpr. Ak. Um. T. LXI nr. 2), która ukazała się już po ukończeniu powyższego studjum Petersena.

³⁾ Pam. liter. 1905.

ickiego twórcy szkolnych komedyj, ale z innego punktu widzenia, niż to uczynili Kielski, Folkierski i Gołąbek. Autor analizuje dokładnie komedje szkolne Bohomolca, zestawiając je z odpowiedziami moljerowskiemi komedjami. — W ocenie charakteru przerabiania przez Bohomolca komedyj Moljera uwzględnia przede wszystkim rzecz zasadniczą, — a mianowicie wyeliminowanie ról kobiecych. Rugując jednak z komedyj motyw erotyczny, zastępuje go innym motywem. W miejsce afektu miłości zjawia się inna namiętność jak n. p. namiętna gra, przesadna namiętność w muzyce, namiętne polowanie i t. p. — Ustosunkowanie się Bohomolca do tekstów moljerowskich nie wszędzie jest równomierne. Petersen twierdzi, że Bohomolec nie miał z pewnością jakiejś oznaczonej zasady, którąby się kierował w przerabianiu komedyj Moljera. Powodowały nim poprostu względy, które wydawały mu się ważnemi, a miały one charakter mniej lub więcej pedagogiczny; starał się jednak wobec braku ról kobiecych uczynić akcję interesującą, — co mu się nie zawsze udawało. Z bogatego repertuaru wielkiego mistrza wybrał Bohomolec konsekwentnie te komedje, w których intryga kosztem charakteru była akcentowana, lub takie, z których intryga, z ogólnego związku, bez szczególnej trudności mogła być wydobyta.

Bohomolec nie miał estetycznego zrozumienia dla Moljera, — i okazał brak pietyzmu w bezwzględnem przeprowadzeniu w swoich komedjach zasad utylitarnych.

Z ośmiu omówionych przez Petersena komedyj („Figlacki, polityk terażniejszej mody“, „Nieroztropność“, „Dziedzic chytry“, „Natrętnicy“, „Pan do czasu“, „Mędrkowie“, „Kawalerowie modni“ i „Rada skuteczna“) żadna nie jest czystym przykładem oryginału moljerowskiego. — Intryga moljerowska, którą Bohomolec wyłącznie się interesuje, nie była dla niego rzeczą główną; stała się nią — tendencja. — Jeśli zaś Bohomolec szukał u Moljera komicznej intrygi, która miała mu ułatwić proces przedstawienia rzeczy, to musiał szukać u niego także komicznych poszczególnych rysów i motywów. Bohomolec uczył się u francuskiego mistrza (podkreśla to Petersen) sztuki komiki „detailed“, komiki intryg, komicznego dialogu. I dlatego komedje Bohomolca, rozpatrywane jako całość, są nudne, — podczas gdy poszczególne rysy, sytuacje, rozmowy są rzeczywiście komiczne i interesujące.

Inne źródła komedyj szkolnych Bohomolca znajduje Petersen w „Commedia dell'arte“, u Brueys'a („Important de Cour“), Corneille'a („Menteur“), Holberga („Jean de France“), u Pierre-François — Godart de Beauchamps („La Soubrette“) i Goldoni'ego.

W rozdziale V. swojego studjum omawia Petersen tendencje szkolnych komedyj Bohomolca, (są one natury moralnej, kulturalnej i religijnej) i dochodzi do wniosku, że zapatrywania Bohomolca oraz metoda, według której tworzy swoje komedje, były zapatrywaniami zakonu S. J. oraz metodą zakonu.

Czy jednak owe zapatrywania we wszystkich sztukach były

także i jego własne — to pytanie, na które trudno dać odpowiedź twierdzącą bez dalszego badania. — Bohomolec jako komedjopisarz nie był twórcą, który stwarza coś „osobistego“, lecz „nieosobistym“ kongregacji członkiem, który miał wykonać (i wykonał) postawione mu zadanie według najlepszej swojej wiedzy i możliwości.

W końcowym rozdziale swojego studjum polemizuje Petersen z Kielskim i obala całą jego teorię o „moljeryzmie“ Bohomolca, twierdząc, że Bohomolec „moljerystą“ nie jest ani pod względem treści, ani też formy. — W komedjach konwiktowych (podobnie i w „Komedjach na theatrum“) nie ubiega się Bohomolec tak bardzo o Moljera i jego formalną technikę, lecz stoi raczej w bardzo wymownym kontakcie z komedją po-moljerowską we Francji. — Wewnętrzna zawartość komedyj szkolnych również nie jest moljerowska. — Typ moljerowski, ogólnoludzki, ustępuje u Bohomolca w cień, nacisk natomiast spoczywa na aktualnym, społecznym znaczeniu typów; zamiast więc moljerowskich monumentalnych postaci, — widzimy u Bohomolca żywo wprawdzie malowane, trafnie ujęte, i czasem nadzwyczaj plastycznie zarysowane, ale widzimy tylko obrazy czasu, obrazy społeczeństwa, obrazy kultury — z Warszawy, z prowincji, z dalekiej Litwy. I właśnie w tem widoczne owo tertium comparationis komedyj Bohomolca i komedyj takiego Destouches'a, Dancourt'a de Brueys'a, Goldoni'ego.

Końcowe wywody Petersena dotyczą znaczenia szkolnych komedyj Bohomolca dla dalszego rozwoju nowożytnej polskiej komedji. — Kontynuatorowie dzieła Bohomolcowego (Stanisław Mycielski, Józef Bielawski, Ignacy Krasicki, ks. Czartoryski) stoją w swoich komedjach na gruncie, stworzonym przez profesora-jezuity, który pisał komedje w latach 1755—1760 dla swojej szkoły i swoich uczniów.

Źródłowe monograficzne studjum Ad. Stendera Petersena wyznacza po raz pierwszy komedjom szkolnym Bohomolca należne stanowisko w dziejach polskiej komedji i oświetla gruntownie literacko-historyczne ich znaczenie.

Z wielkim nakładem pracy zebrał autor materiał (w bibliotekach polskich i zagranicznych) i umiejętnie go wyzyskał, co mogło mu posłużyć do właściwej oceny dzieła Bohomolca. — I przyznać trzeba, że Petersen, choć nie Polak, z prawdziwym pietyzmem odniósł się do polskiego autora.

Juljusz Zaleski.

Ludwik Bernacki. Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta. Z 68 podobiznami. Tom I. Źródła i materiały. (T. II. Notatki i studja). Lwów. Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. 1925. 8^o, ss. XV+482 [ss. 474+5 liczbowanych 166 a — c, po których jedna czysta, 384 a, 384 b, po których 1 knl.] + 1 knl.; 456 [ss. 443+1 nl. + 12 liczbowanych 14 a... 14 l] + 69 (Podobizny; ss. 68 + liczbowana: 38 a).